

ROCZNIK TOMISTYCZNY  
5 (2016)

Profesorowi Mieczysławowi Gogaczowi  
w dziewięćdziesięciolecie urodzin

ROCZNIK TOMISTYCZNY  
5 (2016)

ΘΩΜΙΣΜΟΣ ΤΑ ΧΡΟΝΙΚΑ  
ANNARIUS THOMISTICUS  
THOMISTIC YEARBOOK  
THOMISTISCHE JAHRBUCH  
ANNUAIRE THOMISTIQUE  
ANNUARIO TOMISTICO  
TOMISTICKÁ ROČENKA

ROCZNIK TOMISTYCZNY  
5 (2016)

Naukowe Towarzystwo Tomistyczne  
WARSZAWA

KOMITET REDAKCYJNY / EDITORIAL BOARD:

Michał Zembrzusi (sekretarz / secretary), Maciej Słęcki, Magdalena Płotka (zastępca redaktora naczelnego / deputy editor), Anna Kazimierczak-Kucharska, Dawid Lipski, Izabella Andrzejuk, Artur Andrzejuk (redaktor naczelny / editor-in-chief)

RADA NAUKOWA / SCIENTIFIC COUNCIL:

Adam Wielomski, Stanisław Wielgus, Antoni B. Stępień, Sławomir Sobczak, Arkady Rzegocki, Andrzej Maryniarczyk, Marcin Karas, Krzysztof Kalka, Marie-Dominique Goutierre, Mieczysław Gogacz, Paul J. Cornish, Mehmet Zeki Aydin, Artur Andrzejuk, Anton Adam.

RECENZENCI / REVIEWERS

Antoni B. Stępień, Paul J. Cornish, Tomasz Pawlikowski, Marie-Dominique Goutierre, Piotr Mazur, Grzegorz Hołub, Andrzej Jonkisz, Marek Prokop

REDAKCJA JĘZYKOWA / LANGUAGE EDITORS

Elżbieta Pachciarek (j. polski), Bernice McManus-Falkowska, Magdalena Płotka (j. angielski), Hildburg Heider (j. niemiecki), Christel Martin, Iwona Bartnicka, (j. francuski), Michał Zembrzusi (greka, łacina)

PROJEKT OKŁADKI

Mieczysław Knut

OPRACOWANIE GRAFICZNE, SKŁAD I ŁAMANIE

Maciej Głowacki

© Artur Andrzejuk / Naukowe Towarzystwo Tomistyczne (wydawca / editor)

Warszawa 2016

ISSN 2300-1976

Rocznik Tomistyczny ukazuje się dzięki pomocy Jacka Sińskiego

Redakcja Rocznika Tomistycznego

ul. Klonowa 2/2 05-806 Komorów POLSKA

Druk i dystrybucja:

WYDAWNICTWO von borowiecky

05-250 Radzymin

ul. Korczaka 9E

tel./fax (0 22) 631 43 93, tel. 0 501 102 977

www.vb.com.pl e-mail: ksiegarnia@vb.com.pl

WYDAWNICTWO  
von borowiecky

# Spis treści

Od Redakcji.....	11
Mieczysław Gogacz.....	13
Arkady Rzegocki Professor Wojciech Falkowski – Sarmatian and gentleman.....	17
Ignacy Dec Z moich spotkań z prof. Mieczysławem Gogaczem.....	21
Maciej Stęcki Wykaz publikacji profesora Mieczysława Gogacza z lat 2006-2014 oraz uzupełnienia i poprawki do wykazu z lat 1998-2001.....	29
Mieczysław Gogacz Qu'est-ce que la réalité?.....	33
Artur Andrzejuk Koncepcja istnienia w ujęciu Mieczysława Gogacza. Przyczynek do dziejów formowania się tomizmu konsekwentnego.....	45

## Rozprawy i artykuły

Michał Zembrzusi Prawda o intelekcie. Mieczysława Gogacza rozumienie intelektu możliwościowego i czynnego.....	75
Agnieszka Gondek Pedagogika Mieczysława Gogacza – propozycja realistycznego wychowania i kształcenia na tle współczesnej pedagogiki zorientowanej idealistycznie.....	91
Ewa A. Pichola Niekonsekwentne serce fenomenologa wobec serca konsekwentnego tomisty. Porównanie koncepcji serca Dietricha von Hildebranda z mową i słowem serca Mieczysława Gogacza.....	113
Bożena Listkowska Stosunek do samego siebie a poczucie szczęścia w ujęciu Ericha Fromma i Mieczysława Gogacza. Studium porównawcze.....	131
Michał Głowala Istnienie i życie. Uwagi na marginesie zasady <i>vivere viventibus est esse</i> .....	149
Richard Zan Gott ist die Umwelt des Menschen. Über die Gotteserkenntnis nach Thomas von Aquin.....	165
Artur Andrzejuk Problem źródeł Tomaszowej koncepcji esse jako aktu bytu.....	173
Magdalena Płotka Tomasz z Akwinu o życiu czynnym i kontemplacyjnym.....	189
Izabella Andrzejuk L'amitié dans les textes de Thomas d'Aquin.....	203

Paulina Biegaj „Serca świętych zwrócone ku prawu Bożemu”. Biblijno-filozoficzne podstawy wykładni prawa Bożego w nauce św. Tomasza z Akwinu .....	219
Grzegorz Hołub Potencjalność embrionu a koncepcja duszy ludzkiej.....	235
Jacek Grzybowski Czy relacja – najślabszy rodzaj bytowości w metafizyce św. Tomasza – może stanowić fundament realnego bytu narodu? .....	247
Anna Mandrela Krytyka koncepcji reinkarnacji w <i>Summa contra Gentiles</i> św. Tomasza z Akwinu .....	263
Kamil Majcherek Tomasz z Akwinu i William Ockham o celowości świata natury.....	277
Dawid Lipski Problematyka istnienia i istoty w poglądach Tomasza z Sutton.....	291
Tomasz Pawlikowski Problem subsystemy w <i>Logice</i> Marcina Śmigleckiego .....	305
Jan Pociąg Piotra Semenki próba odnowy filozofii klasycznej.....	329
Maria Bouzyk Jacek Woroniecki o modlitwie jako czynnika doskonalącym naturę człowieka.....	357

## Sprawozdania i recenzje

Anna Kazimierczak-Kucharska Warszawscy tomiści na X Polskim Zjeździe Filozoficznym – Poznań, 15-19 września 2015 roku.....	377
Piotr Roszak Sprawozdanie z 5. Międzynarodowej Konferencji <i>The Virtuous Life. Thomas Aquinas on the Theological Nature of Moral Virtue</i> , Thomas Institute, Utrecht (Holandia) 16-19 grudnia 2015 r .....	383
Michał Zembrzusi Sprawozdanie z sympozjum ku czci św. Tomasza z Akwinu w rocznicę jego śmierci – 9 marca 2016 roku.....	389
Izabella Andrzejuk Tomizm na konferencji <i>Filozoficzne aspekty mistyki</i> – 15 kwietnia 2016.....	393
Artur Andrzejuk Tomizm fenomenologizujący Antoniego B. Stępnia. Recenzja: 1) A. B. Stępień, <i>Studia i szkice filozoficzne</i> , t. 1, do druku przygotował A. Gut, Lublin 1999; 2) A. B. Stępień, <i>Studia i szkice filozoficzne</i> , t. 2, do druku przygotował A. Gut, Lublin 2001; 3) A. B. Stępień, <i>Studia i szkice filozoficzne</i> , t. 3, do druku przygotował R. Kryński, Lublin 2015 .....	397
Dawid Lipski Recenzja: Tomasz z Akwinu, <i>Komentarz „O pamięci i przypominaniu”</i> , przekład i opracowanie Michał Zembrzusi, w: <i>Opera philosophorum medii aevii. Textus et studia</i> , t.13, Warszawa 2012. ....	407

Artur Andrzejuk	
Recenzja: Michał Zembrzuski, <i>Od zmysłu wspólnego do pamięci i przypominania. Koncepcja zmysłów wewnętrznych w teorii poznania św. Tomasza z Akwinu</i> , Wydawnictwo Campidoglio, Warszawa 2015, stron 324.....	411
Artur Andrzejuk	
Un « thomisme gay » du Père Oliva. Recenzja: Adriano Oliva, <i>Amours. L'Église, les divorcés remariés, les couples homosexuels</i> , Paris 2015, pp 166. ....	417
Artur Andrzejuk	
Recenzja: Arkadiusz Gudaniec, <i>Paradoks bezinteresownej miłości. Studium z antropologii filozoficznej na podstawie tekstów św. Tomasza z Akwinu</i> , Lublin 2015. ....	427
Artur Andrzejuk	
Recenzja: Paweł Gondek, <i>Projekt autonomicznej filozofii realistycznej. Mieczysława A. Krąpca i Stanisława Kamińskiego teoria bytu</i> , Lublin 2015, ss. 316.....	433

## Polemiki i dyskusje

Kilka słów o tomizmie konsekwentnym, jego historii i głównych założeniach z prof. Mieczysławem Gogaczem rozmawia Bożena Listkowska.....	441
Piotr Moskal	
Kilka uwag w związku z recenzją dr Izabelli Andrzejuk mojej książki <i>Traktat o religii</i> .....	447
Izabella Andrzejuk	
Odpowiedź na uwagi ks. prof. Piotra Moskala odnośnie do recenzji książki: <i>Traktat o religii</i> .....	455
Nota o autorach.....	463

# Table of Contents

Editorial.....	11
Mieczysław Gogacz.....	13
Arkady Rzegocki Professor Wojciech Falkowski - Sarmatian and gentleman.....	17
Ignacy Dec From my meetings with prof. Mieczyslaw Gogacz.....	21
Maciej Stęcki List of publications of Professor Mieczyslaw Gogacz in 2006-2014 as well as additions and amendments to the list of 1998-2001.....	29
Mieczysław Gogacz What is reality?.....	33
Artur Andrzejuk The Conception of Existence According to Mieczyslaw Gogacz. A Contribution to the History of Consequential Thomism's Formation.....	45

## Dissertations and articles

Michał Zembrzuski Truth about intellect. Understanding of possible and agent intellect in the thought of Mieczysław Gogacz.....	75
Agnieszka Gondek Pedagogy of Mieczyslaw Gogacz - a proposal of realistic education in the context of idealistically oriented modern pedagogy.....	91
Ewa A. Pichola Inconsequent Heart of the Phenomenologist in the light of Consequent Heart of the Thomist. Comparison of Dietrich von Hildebrand's Concept of the Heart to Mieczysław Gogacz's Speech and Voice of the Heart.....	113
Bożena Listkowska Attitude towards self and the sense of happiness according to Erich Fromm and Mieczyslaw Gogacz. Comparative study.....	131
Michał Głowala Actual Existence and Life. Some Remarks on <i>vivere viventibus est esse</i> .....	149
Richard Zan God as the environment for man. The knowledge of God in account of St. Thomas Aquinas.....	165
Artur Andrzejuk The Problem of Sources of Thomas' Concept of esse as the Act of Being.....	173
Magdalena Płotka Thomas Aquinas on active and contemplative life.....	189
Izabella Andrzejuk Friendship ( <i>amicitia</i> ) in Thomas Aquinas' texts.....	203

Paulina Biegaj	
“The hearts of the saints turned to the law of God.” Biblical - philosophical basis of interpretation of the law of God in the philosophy of St. Thomas Aquinas.....	219
Grzegorz Hołub	
The Potentiality of Embryo and the Concept of Human Soul.....	235
Jacek Grzybowski	
Can relation that has the weakest kind of being in St. Thomas’ metaphysics constitute a foundation for the real being of a nation?.....	247
Anna Mandrela	
Critique of the theory of reincarnation in <i>Summa contra Gentiles</i> by St. Thomas Aquinas.....	263
Kamil Majcherek	
Thomas Aquinas and William of Ockham on the purposefulness of the natural world.....	277
Dawid Lipski	
The problem of the existence and essence in the views of Thomas of Sutton.....	291
Tomasz Pawlikowski	
The problem of Subsistence in <i>The Logic</i> of Marcin Śmiglecki.....	305
Jan Pociąg	
Piotr Semenenko’s Attempt of Renewing of Classical Philosophy.....	329
Maria Boużyk	
Jacek Woroniecki on Prayer as a Factor Improving Human Nature.....	357

## Reports and Reviews

Anna Kazimierczak-Kucharska	
Warsaw Thomists on the X Polish Congress of Philosophy - Poznan, 15-19 September 2015.....	377
Piotr Roszak	
Report of the 5th International Conference „The Virtuous Life. Thomas Aquinas on the Theological Nature of Moral Virtue”, Thomas Institute, Utrecht (Netherlands), 16-19 December 2015.....	383
Michał Zembrzuski	
The report of the symposium in honor of St. Thomas Aquinas on the anniversary of his death - 9 March 2016.....	389
Izabella Andrzejuk	
Thomism at the conference “Philosophical aspects of mysticism” - 15 April 2016.....	393
Artur Andrzejuk	
Phenomenologising Thomism of Antoni B. Stepień. Review: 1) A. B. Stepień, <i>Philosophical Studies and Sketches</i> , ed. A. Gut, vol. 1, Lublin 1999; 2) A. B. Stepień, <i>Philosophical Studies and Sketches</i> , ed. A. Gut, vol. 2, Lublin 2001; 3) A. B. Stepień, <i>Philosophical Studies and Sketches</i> , ed. R. Kryński, Vol. 3, Lublin 2015.....	397

Dawid Lipski Review: Thomas Aquinas, <i>Commentary on "The memory and remembering"</i> , transl. Michał Zembrzuski in <i>Opera philosophorum medii aevii. Textus et studia</i> , vol.13, Warsaw 2012.....	407
Artur Andrzejuk Review: Michał Zembrzuski, <i>From common sense to the memory and recollection. The concept of internal sense in the theory of knowledge of St. Thomas Aquinas</i> , Campidoglio, Warsaw 2015, pp. 324.....	411
Artur Andrzejuk Un « thomisme gay » du Père Oliva. Review: Adriano Oliva, <i>Amours. L'Église, les divorcés remariés, les couples homosexuels</i> , Paris 2015, pp. 166. ....	417
Artur Andrzejuk Review: Arkadiusz Gudaniec, <i>Paradox of selfless love. The study of philosophical anthropology in texts of St. Thomas Aquinas</i> , Lublin 2015.....	427
Artur Andrzejuk Review: Paweł Gondek, <i>Project of autonomous realistic philosophy. Mieczysław A. Krąpiec's and Stanisław Kaminsky's theory of being</i> , Lublin 2015, pp. 316.. ....	433

## Controversy and Discussions

A few words on consequent Thomism, its history and the major assumptions - Bożena Listkowska is interviewing Professor Mieczysław Gogacz.....	441
Piotr Moskal Some remarks on Izabella Andrzejuk's review of my book <i>Treaty on religion</i> .....	447
Izabella Andrzejuk The response of the remarks of Fr. prof. Piotr Moskal regarding the review of the book: <i>The Treatise on Religion</i> .....	455
Note about authors.....	463

## Problematyka istnienia i istoty w poglądach Tomasza z Sutton

**Słowa kluczowe:** Tomasz z Sutton, Godfryd z Fontaines, tomizm, istota i istnienie

Tomasz z Sutton<sup>1</sup> był jednym z najwcześniejszych, a jednocześnie – jednym z najzagorzalszych i najbardziej wnikliwych obrońców doktryny świętego Tomasza z Akwinu<sup>2</sup>.

Niestety o samym Suttonie niewiele wiemy<sup>3</sup>. Na pewno znacznie rozwinął on swoją działalność intelektualną po słynnych potępieniach z 1277 roku, o czym mają świadczyć *Quodlibeta* autora datowane już na lata 1280-1290. Również

---

Dr Dawid Lipski, filozof - mediewista, związany z Katedrą Historii i Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Pracuje jako nauczyciel etyki i filozofii w warszawskich szkołach średnich, członek redakcji czasopism „Pro Fide, Rege et Lege” oraz „Rocznika Tomistycznego”.

<sup>1</sup> Artykuł jest oparty na wnioskach i analizach, zaczerpniętych z pracy magisterskiej pt. *Problematyka istnienia na tle sporu Tomasza z Sutton z Godfrydem z Fontaines* (promotor prof. dr hab. Artur Andrzejuk; rec. ks. dr Adam Filipowicz, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2008).

<sup>2</sup> Na Oksfordzie blisko współpracował z dwoma innymi dominikanami: Williamem Hothumem i Richardem Knapwellem, którzy również mocno zaangażowali się w obronę stanowisk tomistycznych. Przypadło mu bronić doktryny Akwinaty przed dwiema kolejnymi generacjami jej przeciwników. Po pierwsze przed przedstawicielami augustynizmu końca trzynastego wieku, w swoich wczesnych dziełach: *De productione formae substantialis, Contra pluralitatem formarum* oraz w dwóch pierwszych *Quodlibetach*. Następnie przed „nową teologią” czternastego wieku Jana Dunsza Szkota. Wyrazem tego są dzieła: *Liber propugnatorius, Quaestiones disputatae*, oraz *III i IV Quodlibet*. Była to prawdopodobnie pierwsza w historii filozofii konfrontacja tomizmu z myślą Dunsza Szkota (Por. D. Lipski, *Problematyka istnienia na tle sporu Tomasza z Sutton z Godfrydem z Fontaines*, „Pro Fide, Rege et Lege”, (2009) 3 (64), s.101-102).

<sup>3</sup> Urodzony prawdopodobnie około 1250 r. w miejscowości Sutton w pobliżu Cambridge. 20 września 1274 roku wyświęcony na diakona przez Waltera Giffarda, arcybiskupa Yorku. W 1282 roku

przed datą 1286 należy umieścić okres powstania krótkich traktatów *Contra pluralitatem formarum* i *De productione formae substantialis*, będących wykładnią jego tomistycznej koncepcji o jedności formy substancjalnej<sup>4</sup>.

Mimo że Tomasz z Sutton pozostawił po sobie ogromną liczbę dzieł, które miały bronić pozycji filozoficznej Tomasza z Akwinu oraz tego, że zakon dominikański wytrwale trwał przy obronie też Doktora Anielskiego, co potwierdzały kolejne Kapituły i silne zaangażowanie intelektualne wielu angielskich dominikanów, to jednak filozofia tomistyczna nigdy nie stała się „oficjalną” ani dominującą filozofią Oksfordu<sup>5</sup>. Jest to niewątpliwie skutek wspomnianych potępień paryskich z 1277 roku, „powtórzonych” w tym samym roku przez

arcybiskupa Canterbury, Roberta Kilwardby i konsekwentnej polityki jego następcy, Jana Peckhama, w zwalczaniu tomizmu na Oksfordzie. Niemniej myśl Tomasza z Akwinu próbowała zdobyć pewne uznanie, co w niemałej części stało się zasługą właśnie Tomasza z Sutton<sup>6</sup>.

Artykuł podejmuje próbę przedstawienia ewolucji poglądów Tomasza z Sutton w odniesieniu do ujętego w temacie zagadnienia istnienia i istoty oraz przesłedzenia wpływu na tę kwestię poglądów Idziego Rzymianina. Na przykładzie wybranych dzieł angielskiego dominikanina omawia główne zręby problematyki różnicy między istotą a istnieniem, zwłaszcza w opozycji do poglądów Godfryda z Fontaines, który utożsamiał istnienie w bycie z jego aktem stwórczym.

## I. Źródła poglądów Tomasza z Sutton

### I.1. Wpływ Tomasza z Akwinu

Dzieła Tomasza z Sutton stają się pomocne w przesłedzeniu recepcji nauki Tomasza z Akwinu przez średniowiecznych filozofów przełomu XIII i XIV wieku. Sutton wydaje się być dojrzałym

i wnikliwym interpretatorem Akwinaty, do tego stopnia, że błędnie włączono jego traktat *De pluralitate formarum* do zbioru dzieł Tomasza z Akwinu. Kommentując tę sytuację Étienne Gilson dość

---

wstąpił do dominikanów. Związany z Uniwersytetem Oksfordzkim, rozpoczął tam działalność jako magister (między 1291 a 1300 r.) i wykładał tam aż do swojej śmierci w 1315 roku (Por. G. Klima, *Thomas of Sutton on the Nature of the Intellectual Soul and the Thomistic Theory of Being*, źródło internetowe: <http://faculty.fordham.edu/klima/TS.htm> (08.04.2015); C. Kann, *Thomas von Sutton*, w: *Biographisch-bibliographisches kirchenlexikon*, źródło internetowe: [http://www.bautz.de/bbkl/t/thomas\\_v\\_sut.shtml](http://www.bautz.de/bbkl/t/thomas_v_sut.shtml) (04.03.2008) oraz Thomas von Sutton, *Quodlibeta*, Bayerische Akademie der Wissenschaften, München 1969, s.XI).

<sup>4</sup> Por. D. E. Sharp, *Thomas of Sutton, his place in scholasticism and an Account of his psychology*, „Revue Neoscholastique”, (1934) 36, s. 333. Zob. też opracowanie poglądów Tomasza z Sutton: W. Seńko, *Trzy studia nad spuścizną i poglądami Tomasza Suttona dotyczącymi problemu istoty i istnienia*, „Studia Mediewistyczne”, (1970) 11, s. 121-122.

<sup>5</sup> Por. D. E. Sharp, dz. cyt., s. 332.

<sup>6</sup> Por. Thomas von Sutton, *Quodlibeta*, Bayerische Akademie der Wissenschaften, München 1969, s. IX-XII.

ambivalentnie stwierdza, że „traktat ten przedstawia doktrynę Arystotelesa zrewidowaną przez Tomasza z Akwinu, pomijając jednak ostateczne metafizyczne uzasadnienia dla tej rewizji tomistycznej. Włączenie traktatu do prac Tomasza z Akwinu było dającym się wytłumaczyć błędem, ale błędem znamionym z punktu widzenia historii szkoły tomistycznej”<sup>7</sup>.

Z czego może wynikać takie stwierdzenie? Otóż, co będzie widoczne w dalszej części artykułu, Tomasz z Sutton w swoich analizach znacząco ulega terminologii egidiańskiej. Co ciekawe, początkowo w kwestii tak kluczowej, jak ujmowanie istoty i istnienia w bycie, zajmował on stanowisko przeciwne do Akwinaty, utrzymując pod wpływem Siger z Branacji, że *esse est de essentia entis*<sup>8</sup>. Ponadto, co również będzie zarysowane, angielski dominikanin w dziele przypisywanym Akwinacie niefortunnie ujmuje *esse* bytu jako jego przypadłość.

Gdy zaś idzie o zbieżność poglądów obu Tomaszów, to ma to miejsce wtedy, gdy Sutton sprzeciwia się identyfikowaniu duszy i jej władz. Wskazuje on, że duszę należy rozpatrywać w kategorii substancji, akt zaś – będący działaniem duszy – już nie<sup>9</sup>. Podobnie w kwestii jednostkowania Tomasz z Sutton skłania się do propozycji Doktora Anielskiego. Mianowicie, jeśli istnienie jest aktem istoty, to każdy pojedynczy akt istnienia

różni się od innego przez jego ograniczenie narzucane przez istotę, rozpatrywaną tutaj jako możność. W obrębie zaś istoty dusza ludzka jest jednostkowniona przez ciało. Albowiem stworzenia tego samego gatunku mogą różnić się numerycznie, nie ze względu na formę, ale ze względu na rozmieszczenie przeciwieństw wynikających bezpośrednio z materii<sup>10</sup>.

Stanowisko Tomasza z Sutton o jedności formy substancjalnej w bycie stworzonym jest również recepcją myśli Akwinaty w tym szeroko komentowanym sporze. Sutton w swoich *Quaestiones ordinariae* zauważa, że jeśli ktoś zakłada, iż intelektualna forma substancjalna jest różna od zmysłowej i wegetatywnej, popada w błąd awerroistyczny, gdyż oddzielone istnienie intelektualnej formy prowadzi w konsekwencji do uznania jednego wspólnego dla ludzkości intelektu. Wynika to z faktu, że w substancjach oddzielonych nie może istnieć wielość w tym samym gatunku, ponieważ, gdy coś się różni substancjalnie, musi się różnić właśnie za sprawą formy. Takie wnioski zaś – jak podaje autor – są jawnym zaprzeczeniem wiary, dlatego konieczne jest utrzymywanie, że forma intelektualna jest tą samą substancją co forma zmysłowa. Mimo to – dodaje niejako z przekąsem – angielscy uczeni nawykli uważać, że obie te formy muszą różnić się między sobą<sup>11</sup>.

<sup>7</sup> É. Gilson, *Historia filozofii chrześcijańskiej w wiekach średnich*, PAX, Warszawa 1987, s. 685.

<sup>8</sup> Por. W. Seńko, *Trzy studia...*, dz. cyt., s. 198.

<sup>9</sup> Zob. np.: *S. th.* I, q.77, a.1: *Utrum ipsa essentia animae sit eius potentia*.

<sup>10</sup> Por. G. Klima, *Thomas of Sutton on the Nature of the Intellective Soul and the Thomistic Theory of Being*, dz. cyt.; zob. też: D. E. Sharp, *Thomas of Sutton, his place in scholasticism and an Account of his psychology*, „Revue Neoscholastique”, (1934) 36, s. 95-97.

<sup>11</sup> Por. Thomas of Sutton, *Quaestiones ordinariae*, München 1977, q 19, p. 532.

## I.2. Wpływ Idziego Rzymianina

Postać Idziego Rzymianina w kontekście problematyki sporu, a dokładniej, jego znaczenie dla poglądów Suttona na temat istnienia w bycie, wydaje się dość znacząca. Sam Idzi, który prawdopodobnie w latach 1269-1273 pobierał w Paryżu nauki u Tomasza z Akwinu, stał się po jego śmierci jednym z najbardziej zagorzałych obrońców tak zwanej tezy o realnej różnicy między istotą a istnieniem w bytach stworzonych. Tak naprawdę jego zdecydowana postawa w tej kluczowej dla tomizmu kwestii zapoczątkowała spór o właściwe ujmowanie istoty i istnienia. Sproblematyzowanie tej kwestii i radykalizm w jej głoszeniu przyczyniły się do tego, że wiele umysłów przez kolejne dziesięciolecia pochylały się nad tym zagadnieniem. Doprowadziło to do tego, że każdy szanujący się uczony poczuwał się zobowiązany do zajęcia stanowiska w tym sporze. To samo tyczyło się Tomasza z Sutton.

Jednak *de facto* sam Idzi niejako przeakcentowuje „odrębność” istoty i istnienia. Doprowadza do tego, że różnica między istotą a istnieniem jest różnicą między dwiema rzeczami (*distinctio inter rem et rem*). Dzieło pod tytułem *Theormata de esse et essentia* staje się wykładnią poglądów i szeregu argumentów za udowodnieniem owej zasadniczej różnicy między istotą a istnieniem<sup>12</sup>. „Idzi posługuje się językiem Tomasza, przyjmuje jego koncepcje złożzeń bytowych, jednocześnie jednak wprowadza inno-

wację, która dla Akwinaty musi być obca. Stale bowiem próbuje udowodnić, że istnienie jest rzeczą, gdyż tylko wtedy może realnie różnić się od istoty. Innej realnej różnicy, jak różnica pomiędzy rzeczami, Idzi nie przyjmuje”<sup>13</sup>.

Dzieła Tomasza z Sutton, w których dotyka on problematyki istnienia, ukazują znaczny wpływ Idziego Rzymianina. Po pierwsze język, którym posługuje się Tomasz. W dojrzałym już dziele Suttona, jakim jest *De esse et essentia*, Seńko wskazuje na co najmniej kilka momentów, gdzie autor wyraźnie używa terminologii typowo egidiańskiej. Sformułowanie, że istnienie ma się tak do istoty jak akt do możliwości, ujmowanie istnienia jako czegoś dodanego istocie, czy różne rodzaje istnienia w zależności od jego ograniczoności czy nieograniczoności, zdradzają przynajmniej werbalną zależność od poglądów, które pojawiają się w *Teorematach* Idziego. Z drugiej zaś strony Sutton stara się unikać „wyrażeń reizujących”, gdy wyowiada swoje stanowisko o różnicy (czy raczej: relacji) między istotą a istnieniem<sup>14</sup>. Należy pamiętać, że określenie „realna różnica” zostało wprowadzone do dyskursu filozoficznego właśnie przez Idziego Rzymianina, co nie pozostawało bez wpływu na poglądy Tomasza z Sutton.

Jednak najważniejszym wpływem Idziego Rzymianina na poglądy Tomasz z Sutton dotyczące przyjęcia realnej

<sup>12</sup> Por. Idzi Rzymianin, *Twierdzenia o istnieniu i istocie*, tłum. J. Surzyn, Kęty 2005, s. 5-9 (wstęp).

<sup>13</sup> Tamże, s. 21.

<sup>14</sup> Por. W. Seńko, *Trzy studia...*, dz. cyt., s. 165-6; 243; 248.

różnicy między istotą a istnieniem, był jeden argument najprawdopodobniej zaczerpnięty z *Twierdzenia XII* Idziego<sup>15</sup>. Idzi wskazuje tam, że bez tej różnicy wszystko co ma istotę z konieczności musi też posiadać istnienie, które sprawałoby, że dana istota musiałaby istnieć zawsze. Dla Tomasza z Sutton więc wydawało się rzeczą oczywistą, że taki pogląd niesie ze sobą sprzeczność z porządkiem natury, a w konsekwencji staje się zaprzeczeniem samego stwarzania bytów. Jednak ta trudność w rozumieniu procesu stwarzania nie stała się, jak

w przypadku Idziego, koronnym argumentem za realną różnicą, ale czymś wtórnym wobec „zaciemnienia prawdy o bycie”, gdy staramy się ująć jedynie intencjonalną różnicę między istotą a istnieniem w bycie stworzonym. Ponadto w traktacie *De esse et essentia* Tomasz, omawiając rodzaje aktualności, jakie istnienie niesie względem istoty, nie powołuje się na całą hierarchię aktualności, co więcej, nie wspomina o ważnych dla Idziego pojęciach *forma partis* i *forma totius*, choć były mu terminami znanymi<sup>16</sup>.

## 2. Ewolucja poglądów na kwestię różnicy między istotą a istnieniem

### 2.1. *Quodlibeta*

W *quodlibecie* I w kwestii XVII<sup>17</sup>, Tomasz z Sutton poruszając zagadnienie *verbum mentis*, przywołuje różne poglądy na temat istoty i istnienia. Podaje, że jedni uważają, iż istota i istnienie różnią się jedynie na sposób myślny (*secundum rationem*)<sup>18</sup>, inni znowu, że jednak zachodzi między nimi różnica rzeczowa (*secundum rem*). Jest też trzecie stanowisko, które byłoby czymś pomiędzy dwoma pierwszymi i określa tę różnicę na sposób intencjonalny (*secundum intentionem*). Dla Tomasza wszystkie te kontrowersje, które zaistniały wokół tej aporii, leżą

raczej w trudności słownego określenia aniżeli w faktycznym mniemaniu o nich. Skłania to autora do stanowiska, że jest to różnica polegająca jedynie na zamiennym sposobie ujmowania jednego i tego samego.

Jak podaje Władysław Seńko, takie stanowisko Tomasza, które również znajduje swoje radykalniejsze odbicie w dziele *Quaestiones super Metaphysicam*, jest też stanowiskiem Sigera z Brabancji, pod którego wpływem początkowo pozostawał dominikanin. Wniosek ten wynika z uderzającej zbieżności poglądów zawartych w *Quaestiones super Me-*

<sup>15</sup> Idzi Rzymianin, dz. cyt., s. 66-67.

<sup>16</sup> Por. W. Seńko, *Trzy studia...*, dz. cyt., s. 165-167.

<sup>17</sup> *Utrum verbum mentis sit ipse actus intelligendi vel aliquid per actum intelligendi formatum* zawartej w: Thomas von Sutton, *Quodlibeta*, Bayerische Akademie der Wissenschaften, München 1969.

<sup>18</sup> Taki pogląd głosił wspomniany już adwersarz Tomasza – Godfryd z Fontaines.

*taphysicam* Tomasza z komentarzem do *Metafizyki* Sigera<sup>19</sup>.

Natomiast w *Quodlibet III*, który jest prawdopodobnie czasowo dużo później od dwóch pozostałych, poglądy na temat ujęcia istnienia i istoty uległy radykalnej przemianie. W kwestii ósmej, zatytułowanej *Czy stworzenia dzięki stwarzaniu posiadają realne złożenie z istoty i istnienia*<sup>20</sup>, Tomasz w *respondeo* wskazuje, że wielu uczonych uważa, iż w bytowym złożeniu nie występuje realne złożenie, wówczas bowiem rzecz nie byłaby formalnie bytem przez siebie samą, lecz przez coś innego. Tomasz nadmienia, że jest też stanowisko *magnum doctorum*, którzy utrzymują tezę o realności różnicy między istotą a istnieniem. To zaś stanowisko – jak pisze Tomasz – wydaje się dla niego być prawdziwym i koniecznym do przyjęcia<sup>21</sup>.

Tomasz w obronie tego stanowiska stwierdza, że skoro może wyobrazić so-

bie człowieczeństwo bez aktualnego istnienia, to istnienie różni się realnie od istoty i tworzy z nią realne złożenie. Co więcej, istota, która nie różniłaby się realnie od istnienia, nie mogłaby być wyprowadzona do istnienia z niebytu, ponieważ musiałaby istnieć zawsze, co radykalnie przeczy całemu procesowi stwarzania<sup>22</sup>.

W stworzeniu istota uczestniczy w istnieniu jej przyznanym, które w ten sposób zostaje ograniczone. Przez to właśnie możliwe jest zwielokrotnianie się bytów tego samego gatunku. Dlatego twierdzenie, że istota nie różni się realnie od istnienia, jest tak naprawdę utrzymaniem jednego bytu, który jest istnieniem oddzielnym, w ten sposób, iż nic innego nie miałoby (tego typu) istnienia. Istnienie i istota są więc jednym kresem stwarzania, tak jak w powstawaniu forma i istnienie są jednym kresem powstawania.

## 2.2. *De esse et essentia*<sup>23</sup>

Ze względu na spór z Godfrydem z Fontaines, Tomasz w dziele *O istnieniu i istocie* rozważa kwestię, którą właśnie zaini-

cjował Godfryd, a która sprowadza się do utożsamienia istnienia bytu ze stwarzaniem, tym samym prowadzi do uzna-

<sup>19</sup> Por. W. Seńko, *Trzy studia...*, dz. cyt., s. 198.

<sup>20</sup> *Quaeritur, utrum in creaturis sit realis compositio essentiae et esse per creationem*, w: Thomas von Sutton, *Quodlibeta*, Bayerische Akademie der Wissenschaften, München 1969, s. 390-397.

<sup>21</sup> „Argumentacja pozytywna tego *Quodlibetu* jest jeszcze uboga. Sutton koncentruje się przede wszystkim na odparciu poglądów przeciwników realnej różnicy – zwłaszcza Henryka z Gandawy – oraz na modyfikacji stanowiska jednego z owych „magnum doctores”, iż realne złożenie jest konieczne, ponieważ jego negacja powoduje odrzucenie podstawowej dla chrześcijanina tezy o stworzeniu bytu przez Boga” (W. Seńko, *Trzy studia...*, dz. cyt., s. 199).

<sup>22</sup> „Teza ta zapożyczona od Awicenny i stosowana często przez św. Tomasza; opierając się na niej Idzi Rzymianin zbudował jeden ze swych głównych dowodów na realną różnicę między istotą a istnieniem. Wydaje się właśnie, iż od Idziego zaczerpnął Sutton swój jedyny argument z ósmej kwestii trzeciego *Quodlibetu*” (W. Seńko, *Początki sporu o realną różnicę między istotą a istnieniem*, w: „Opera philosophorum medii aevi”, t. 2, Warszawa 1978, s. 198).

<sup>23</sup> Przedstawione argumenty z pierwszego rozdziału traktatu *De esse et essentia* są kompilacją własnego tłumaczenia tego dzieła oraz przekładu Piotra Korduli (na prawach maszynopisu) wraz z interpretacją Władysława Seńko z *Trzy studia...*, dz. cyt., s. 233-239.

nia różnicy między istotą a istnieniem jedynie jako myślanej. Same zaś pojęcia *esse* i *creatio* można stosować zamiennie. Dlatego Tomasz z Sutton przedstawia kolejno trzy argumenty, którymi posługują się zwolennicy takiej tezy, następnie opisuje właściwe – według niego – rozumienie tego zagadnienia, kolejno podważając argumenty pojawiające się w poglądach Godfryda z Fontaines.

W pierwszym z argumentów za takim utożsamieniem istnienia i stwarzania Sutton wskazuje, że można posłużyć się terminologią arystotelesowską (*actio* i *operatio* jako *complementum* i *perfectio* bytu)<sup>24</sup> i zaaplikować je przez analogię do kwestii istnienia i stwarzania. Właśnie zwolennicy tej tezy traktują istnienie jako dopełnienie i doskonalenie istoty. Wynika to z przeświadczenia, że im „lepsze” istota otrzymuje istnienie, tym bardziej jest w stanie udoskonalić się, a tym samym zrealizować. Skoro więc o stwarzaniu się mówi, że jest działaniem, skutek którego istota zostaje udoskonalona, należy stwierdzić, iż rzeczywiście (*realiter*) istnienie i stwarzanie są tym samym.

Drugi argument bazuje na wnioskach zaczerpniętych z V księgi *Fizyki* Ary-

stotelesa. Sam ruch nie dokonuje się z ruchu ani powstawanie z powstawania, czy to jako cel czy to jako jego podmiot. W ten sam sposób działanie nie dokona się z działania<sup>25</sup>. Tutaj powraca się do poprzedniego argumentu. Stwarzanie jest pewnym działaniem, a samo działanie, jak wynika z poglądów Filozofa, jest również pewną doskonałością i dopełnieniem. Konsekwentnie dodając, że samo działanie nie dokona się z działania, jak również dopełnienie z dopełnienia. Wynika to z faktu, że jeśli coś jest czynnością udoskonalającą, to owa czynność nie może sama przyjąć owego udoskonalenia. Należy więc wskazać podmiot, który może przyjąć taką zmianę i będzie stanowić *suscipiens se habebit ut possibile et perfectibile*. Owym *suscipiens* jest w tym przypadku istota, która jest w możności do przyjęcia zmian (w tym wypadku udoskonalenia i dopełnienia). Przyjmuje owe zmiany za sprawą stwarzania, które ma być udoskonaleniem i dopełnieniem istoty.

Ostatni argument na rzecz utożsamiania istnienia i stwarzania wychodzi od samej definicji ruchu zawartej w III księdze *Fizyki* Arystotelesa<sup>26</sup>. Ruch jest aktem bytu w możności ze względu na

<sup>24</sup> „*actio et operatio se habent quasi complementum et perfectio*”. Ten pogląd odnosi się jak słusznie wskazuje Seńko, do zdania Arystotelesa z IV księgi *Metafizyki*, (1050a 22-24). W tłumaczeniu Kazimierza Leśniaka: „Działanie bowiem jest celem, a aktualizacja jest działaniem, dlatego wyraz „akt” wywodzi się z działania (*ἐνέργεια λέγεται κατὰ τὸ ἔργον*) i zmierza ku entelechii (czyli pełnego urzeczywistnienia)”, Arystoteles, *Metafizyka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 170).

<sup>25</sup> Seńko wskazuje: *Fizyka* V, 1, 225a 22-25; wydaje się, że chodzi o: *Fizyka* V, 2, 225b 12-14: „Nie ma też ruchu Czynności i Bierności, tudzież nigdy nie może istnieć ruch ani poruszanego, ani poruszającego, bo nie ma ruchu ani powstawania, ani w ogóle zmiany”, Arystoteles, *Fizyka*, w: *Dzieła wszystkie*, t. 2, tłum. K. Leśniak, P. Siwek, Warszawa 1990, s. 119).

<sup>26</sup> Seńko wskazuje: *Fizyka* III, 2, 202a 8: „Można przeto zdefiniować ruch jako entelechię ciała zdolnego do poruszania się jako takiego” (Arystoteles, *Fizyka*, dz. cyt., s. 67), ja wskazałbym jeszcze jeden fragment: *Fizyka* III, 1, 201a 8-10: „Skoro każdy rodzaj bytu może być wyróżniony

to, że jest w możności. W owej definicji możemy wyróżnić dwa aspekty. Pierwszy odnosi się do nabytego istnienia, które niejako już jest „zawarte” w ruchu. Dlatego uprawnione jest stwierdzenie, że ruch jest aktem, choć niedoskonałym. Jednak ta niedoskonałość nie oznacza, że ruch nie ma w sobie czegoś, do czego zmierza. Drugim aspektem natomiast jest fakt nabywania istnienia wynikający z przechodzenia z możności do aktu i to formalnie ma miejsce w ruchu. Wracając więc do definicji stwarzania, które jest aktem odmiennym od ruchu, odrzuca się w ten sposób drugi aspekt ruchu, ponieważ nie wyróżnia się w nim żadnego bytu w możności. Tak więc definicję stwarzania otrzymuje się, pozbywając się terminu możność: *creatio est actus entis in actu secundum quod in actu*. Tłumaczy się to tym, że byt stwarzany nie był najpierw w możności, a następnie w akcie, lecz od razu stał się aktem (aktualny). Ta sama definicja odnosi się niejako do określenia istnienia jako aktu w bycie. Tak więc *realiter idem est creatio et ipsum esse*, z tą jedynie wzmianką, że stwarzanie jest też pewnym odniesieniem do Stwórcy, natomiast istnienie z takim odniesieniem nie ma wpływu na rozumienie samego istnienia w bycie.

Po szeregu argumentach za tezą utożsamiającą istnienie i stwarzanie w bycie, Tomasz z Sutton w pierwszym rozdziale *De esse et essentia* zaczyna od charakterystyki samego stwarzania. Odrzuca

możliwość, aby stanowiło ono coś absolutnego w bycie, stwierdzając, że pozostaje ono jedynie relacją do Stwórcy<sup>27</sup>. Ponadto sprzeciwia się traktowaniu samego istnienia jako tylko odniesienia do Stwórcy.

Stwierdza, że w każdej zmianie zachodzi podwójny proces. Po pierwsze od jednego kresu zmiany do drugiego, gdy na przykład coś białego w skutek ruchu czernieje. Drugi zaś proces, to przechodzenie od podmiotu działającego do doznającego, przy czym ów doznający pozostaje w pewnej relacji (zależności) do podmiotu działającego z powodu otrzymanego dzięki niemu istnienia. Są to dwa różne aspekty zmiany. W pierwszym przypadku ruch polega na przejściu z możności do aktu bądź przemianie formy w formę, przy czym akt bądź forma końcowa, jako kres ruchu, zawierają się już w pewien sposób w możności. Albowiem to, co zmienia się w coś drugiego, uprzednio już tym jest, tak jak droga jest w pewien sposób kresem, do tego stopnia, na ile jest jego osiągnięciem. W przypadku stwarzania nie może być mowy o takim przejściu czy zmianie, gdzie coś, co jest kresem zmiany, uprzednio mogłoby istnieć w zmienionej formie. Nie wyróżniamy tego wspólnego podłoża, które jest podkreślane w procesie zmiany. Wynika to z tego, że byt stworzony nie ma się w żaden sposób do czegoś, co „było” przed stworzeniem. Dlatego nie można utrzy-

bądź jako potencjalny, bądź jako w pełni urzeczywistniony (...), wobec tego urzeczywistnianie [*entelechia*] bytu potencjalnego jako takiego będzie właśnie ruchem”, Arystoteles, *Fizyka*, dz. cyt., s. 65).

<sup>27</sup> Seńko tłumaczy: „coś relatywnego w bycie” (*Trzy studia...*, dz. cyt., s. 156).

mywać, że stwarzanie jest zmianą, choć w pewien sposób określa się je tym mianem.

Tomasz wskazuje, że jeśli zrezygnuje się z określania stwarzania jako przejścia z jednego kresu w drugi, wówczas wyniknie, że stwarzanie nie może być określane jako samo istnienie. Albowiem mówi się, że stworzenie jest następstwem stwarzania. Gdyby proces stwarzania był tożsamy z istnieniem w bycie, to następstwem istnienia byłoby całe stworzenie. Istnienie pomijające inne elementy struktury bytu stałoby się niejako jego substancją ujmującą istotę i istnienie zarazem. Co – w przypadku Godfryda z Fontaines – który utrzymywał jedynie myślną różnicę między istotą a istnieniem, nie byłoby aż tak trudne do utrzymania.

Próbując wybrnąć z tej trudności, Tomasz proponuje, aby uznać, że w stwarzaniu występuje ten drugi aspekt zmiany, a mianowicie pewna relacja zależności (*relatio dependentiae*) bytu stworzonego do podmiotu działającego jako swojej przyczyny zaistnienia. Tak właśnie – jak podaje Sutton – powinno rozumieć się stwarzanie, jako *quaedam habitudo sive relatio ad creatorem*. Owa relacja jest czymś realnym, ale nie absolutnym, ponieważ pozostaje ona jedynie wyrazem pewnej zależności bytu stworzonego od Stwórcy. Dlatego – według angielskiego dominikanina – stwarzanie zalicza się (*assignanda*) do rodzaju relacji, a nie do jakiegoś rodzaju działania czy doznawania. Do ujęcia stwarzania w aspekcie czynnym należy dodać, że

jest ono niczym innym jak działaniem Bożym (*divina actio*). Istnienie zaś jako doskonałość należy rozumieć jako wykonywanie, będące doskonałością dzieła dokonanego (*perfectio facti*), a nie czynnika działającego (*facientis*), ponieważ znajduje się poza nim, tak jak dom znajduje się względem budowniczego, który go wykonał.

Jednak, jak zauważa Tomasz, gdy chce się w sposób analogiczny orzekać o istnieniu, jako doskonałości istoty, wtedy już niejako następuje odstępstwo od myśli Filozofa, ponieważ stwarzanie nie jest zmianą, tylko aktem tego, co zostało stworzone. Receptą na tę trudność staje się zrozumienie stwarzania w jego znaczeniu pasywnym, ponieważ wtedy ujęte zostaje jako realna relacja w stworzonym bycie, z zachowaniem określania stwarzania jako pewnej zmiany z powodu „przyjmowania” przez stworzenia istnienia od Stwórcy<sup>28</sup>.

Tutaj pojawia się odpowiedź Tomasza na drugi argument. Stwarzanie względem tego, co umieszcza ono w bycie stworzonym, nie jest aktem czy doskonałością, lecz raczej powinno być uważane za relację bądź stan zależności (*habitudo dependentiae*). Dzięki tej relacji stworzenie nabywa istnienia od twórczego.

Z powyższego konsekwentnie wynika też rozwiązanie trzeciego argumentu zwolenników tezy Godfryda. Jeśli bowiem utrzymuje się, że stwarzanie nie należy do rodzaju działania czy doznawania, mimo że – jak było wspomniane wcześniej – umieszcza coś w bycie stwo-

<sup>28</sup> Oczywiście nie należy rozumieć tego jako dodawanie istnienia do uprzednio bytującej istoty, lecz zmianę jako sam fakt, że czegoś wcześniej nie było, co teraz zaistniało.

rzonym, to nie należy go definiować jako *actus entis secundum quod est in actu*, gdyby tylko przez to jedno stwarzanie miałyby się różnić od ruchu. Właściwym rozumieniem stwarzania pozostaje po-

strzeżenie go jako relacji bądź zależności, która występuje między poruszającym i poruszonym, a wówczas ruch ujmowany będzie w rodzaju relacji.

### 2.3. *Quaestio ordinariae*

Na początku kwestii dwudziestej piątej<sup>29</sup> Sutton podaje, że istniały dwie szkoły podejmowania tematu rzeczywistości przekazywanej w stworzeniu. Niektórzy uważali, że stwarzanie nie wnosi niczego absolutnego do stworzenia, lecz jedynie pozostaje relacją do niego. Albowiem stwarzanie nie może być utożsamiane z ruchem czy zmianą, ponieważ wtedy musiałoby uprzednio „istnieć” jakieś podłoże, które ulegałoby zmianie. Dlatego zwolennicy tego stanowiska pozostają przy stwierdzeniu, że usunąwszy ruch z działania i doznawania nie pozostaje nic więcej jak tylko relacja. To stanowisko naturalnie jest również wyrazem poglądów Tomasza.

Inni zaś – autor ma tu na myśli Godfryda z Fontaines – pojmowali stwarzanie jako coś absolutnego w rzeczy, ponieważ stwarzanie umieszcza w niej coś zupełnego, co staje się istnieniem tej rzeczy<sup>30</sup>. Sutton przedstawia argumentację, jaką posługują się zwolennicy tej tezy, jest ona identyczna jak ta przedstawiona w *De esse et essentia*.

Według Tomasza przywykło się jednak stwarzanie określać na wzór zmia-

ny, albowiem tym sposobem łatwiej je sobie zobrazować. Niemniej jednak nie można go utożsamiać ze zmianą ani ruchem. Nawet w aspekcie pasywnym (*creatio passive*) stwarzanie nie jest czymś zupełnym w rzeczy. Autor powtarza tu, że jeśli wyłączyć pojęcie ruchu z działania i doznawania, to pozostanie jedynie relacja działającego do doznającego, a także odwrotna, od doznającego do działającego. Podkreślając, że *creatio non est esse creaturae sed est in creatura relatio creati ad creantem*, dopomina się o nieokreślanie stwarzania w sensie dokonanym, stwarzanie bowiem wnosi realną relację, według której można orzekać o rzeczy, iż jest stworzona. Orzekanie zaś o rzeczy jako stworzeniu jest już pewnym wskazaniem na relację posiadania (*relationem habitualement*). Stwarzanie i stworzenie nazywane są zależnie od kontekstu, są jednak podobne w swojej naturze tak jak Stwórca i stworzenia, w których powodowana jest relacja posiadania.

Kwestia 26 już w samym tytule<sup>31</sup> stawia pytanie o zasadność realnego złożenia z istnienia i istoty w przypadku aniołów oraz – czy samo istnienie dodaje coś

<sup>29</sup> Korzystałem z wersji łacińskiej tej kwestii zamieszczonej w: D. E. Sharp, *Thomas of Sutton OP*, „Revue Neoscholastique”, (1935) 37, s. 230-231.

<sup>30</sup> „(...)creatio in creatura ponit quiddam absolutum quia est esse rei”, tamże, s. 231.

<sup>31</sup> „Queritur, utrum in angelo sit realis compositio essentiae et esse existentiae, ita quod esse illud sit extra rationem essentiae aliquid absolutum additum essentiae”, W. Seńko, *Trzy studia...*, dz. cyt., s. 199.

ponad myślną różnicę w ujmowaniu istoty. Tomasz podaje najpierw dwadzieścia sześć argumentów przeciw realnej różnicy. Między innymi w sposób dialektyczny podważa stanowisko Henryka z Gandawy, że istnienie pozostaje jedynie relacją do swojej przyczyny sprawczej. Gdyby tak było – podejmuje Tomasz z Sutton – to mieści się ono w kategorii relacji. Otóż to, co jest w kategorii relacji, jest realnie różne od substancji-istoty, ponieważ wszystkie kategorie są zróżnicowane ze względu na swoiste odrębności realne.

Następnie Tomasz wymienia kolejne trzynaście argumentów za utrzymaniem tej tezy. Władysław Seńko podkreśla trzy rozwinięte przez angielskiego dominikanina argumenty za poparciem tej tezy:

Po pierwsze różnica między istotą a istnieniem pozwala zachować pluralizm stworzeń. Brak takiego rozróżnienia powodowałby nieistnienie czynnika rozróżniającego byty stwarzane, ponieważ wszystko przysługiwałoby Bogu jako jednemu zawierającemu w sobie peł-

nię doskonałości. Wówczas „wszystko, co będzie przysługiwać jednemu bytowi istniejącemu, będzie z konieczności przysługiwać i drugiemu”.

W drugim argumentcie zostało wykazane, że istnienie, podobnie jak istota, musi być jednocześnie skutkiem pierwszej przyczyny, którą jest Bóg. Albowiem wszystko co jest stworzone, ma rację istnienia poza sobą. Dlatego niesłusznie byłoby utrzymywać, że istnienie może być warunkowane przez samą istotę, która pozostawałaby w immanencji z istnieniem bytu.

Trzecia uwaga opiera się na rozumieniu samej partycypacji istnienia Bożego w bycie stworzonym. Sutton podaje, jak należy rozumieć ową partycypację. Jest to udzielenie części istnienia z doskonałości Bożej czemuś, w domyśle istocie, co zgodnie ze swoim statusem i możliwością może je przyjąć. Ważne jest podkreślenie „udzielenia istnienia”, jako przychodzącego z zewnątrz w stosunku do istoty, i „przyjęcia” go właśnie przez istotę w akcie stwórczym<sup>31</sup>.

## 2.4. *De pluralitate formarum*

W dziele *O wielości form*<sup>32</sup>, Sutton przede wszystkim podejmuje analizę i zarazem krytykę stanowiska o wielości form substancjalnych w człowieku. Jednak fragment drugiej części owego dzieła jest dość ciekawą wykładnią poglądów autora o ujmowaniu istnienia

w kontekście formy substancjalnej i samego bytu.

Jak podkreśla Tomasz z Sutton, im doskonalsza jest forma, tym doskonalsze otrzymuje istnienie. Jako taka więc, forma staje się podłożem tworzenia bytu (*ens*), a wszystko co jest dodane do *res*

<sup>31</sup> W. Seńko, *Trzy studia...*, dz. cyt., s. 199-201.

<sup>32</sup> Thomas de Sutton, *De pluralitate formarum*, w: *Corpus Thomisticum Sancti Thomae de Aquino*, źródło internetowe: <http://www.corpusthomisticum.org> (08.04.2015).

*subsistens* ma istnienie przypadłościowe. Wydaje się, że Sutton odnosi to również do istnienia, które nie może należeć do istoty substancji (*essentia rei*), ponieważ właśnie istotą substancji jest pojmowanie jej jako zasady przyjmowania istnienia. Istnienie jawi się więc jako przypadłościowe względem substancji<sup>33</sup>. Całe to rozumowanie Sutton kwituje, zgodnie z zasadniczą koncepcją Akwinaty, że istota ma się tak do istnienia, jak możliwość do aktu.

Tomasz z Sutton podąża dalej tym tokiem rozumowania i stwierdza, że przyjęcie jednej formy substancjalnej zaspokaja zrozumienie substancji w jej aspekcie istotowym i istnieniowym. W kontekście sporu o wielość form substancjalnych pojawia się wniosek, że dwie formy substancjalne w żaden sposób nie będą determinować jednego bytu, albowiem wówczas jedną należałoby już traktować jako przypadłościową względem drugiej. Dlatego dwie formy mogą ukonstytuować dwa różne byty, co jest również zasługą otrzymanego istnienia<sup>34</sup>. Jest to ważna uwaga Tomasza, który z jednej strony zauważa, że w sporze o wielość form każda następna for-

ma zmienia formę substancjalną w przypadłość już ukonstytuowanej formy; z drugiej zaś spycha istnienie do „znaczącej” przypadłości. Jak podaje autor, nie może jakaś forma, do której przynależy istnienie, odrzucić owego istnienia, nie niszcząc przy tym swojego fundamentu. Nabycie istnienia przez formę nie jest niczym innym jak wytwarzaniem czy powstawaniem samej formy, dlatego powstawanie nie jest tylko drogą do istnienia, ale drogą do formy. Sama zaś forma jest kresem powstawania. Gdy powstawaniu przeciwstawia się giniecie, wówczas również niszczenie i giniecie dotyczy formy. Powtarzając, Tomasz zauważa, że przy utrzymywaniu, iż w jednym bycie występują dwie formy substancjalne, dusza jawi się jako przypadłościowa. Ponieważ zakładałoby to, że otrzymywane ciało konstituowałoby się w istnieniu poprzez inną formę. Tomasz z Sutton powołuje się tutaj szeroko na argumenty Awerroesa, który utrzymywał, że substancją nie może być inna forma aniżeli ta, przez którą staje się ona indywiduum różnym od innych.

### 3. Wnioski

Wydaje się, że Tomasz z Sutton, chcąc wyraźnie zaznaczyć, w kontekście prowadzonych sporów, jedność formy substancjalnej w bytach stworzonych, zaakcentował ją zbyt mocno, określając tym

samym *esse* jako przypadłość względem samej substancji. Wydaje się jednak, że pogląd ten jest raczej wynikiem uporczywie prowadzonej argumentacji na rzecz odrzucenia poglądów o wielości form

<sup>33</sup> Gilson też podziela tę wątpliwość, É. Gilson, dz. cyt., s. 684.

<sup>34</sup> „Omne enim subsistens quantumcumque incompletum sit, separatur secundum esse ab alio subsistente”.

w człowieku, a nie nieprzemyślanym stanowiskiem, które można by uznać za ostateczny pogląd Tomasza z Sutton na kwestię ujęcia istnienia w złożeniach bytowych.

Widać w wielu miejscach, że ten angielski dominikanin pozostaje pod wpływem terminologii Idziego Rzymianina, ale nie pod wpływem jego głównej tezy dotyczącej istoty i istnienia (*distinctio inter rem et rem*). Bezpośrednio zaś, będąc pod wpływem nauki Tomasza z Akwinu, uznaje realność złożenia istnienia i istoty, określając ich relacje (możliwie najlepszym sposobem) jako relacje aktu do możliwości. Przyznał również absolutny charakter aktowi istnienia w konkretnym bycie stworzonym. Odrzuca tym

samym pogląd, że istnienie w bycie jest tym samym co jego stwarzanie i jako takie pozostaje identyczne do niego pod względem treści.

Sam zaś Idzi Rzymianin – jak konkluduje Seńko – „faktycznie przybliżył, a nie oddalił od św. Tomasza jednego z tych, którzy chcieli zostać jego uczniami”<sup>35</sup>. Należy zwrócić uwagę, że Idzi był uznawany przez współczesnych mu nie tylko za reprezentanta myśli Akwinaty w kwestii różnicy między istotą a istnieniem, ale z początku również za twórcę tej „nauki”. O autorstwo Tomasza tej teorii i jego oryginalną wykładnię musiał upominać się Tomasz z Sutton, którego głos niestety nie był wówczas tak doniosły jak Idziego<sup>36</sup>.

<sup>35</sup> W. Seńko, *Trzy studia...*, dz. cyt., s. 204.

<sup>36</sup> W. Seńko, *Początki sporu o realną różnicę między istotą a istnieniem*, w: „Opera philosophorum medii aevi”, t. 2, Warszawa 1978, s. 183.

## The problem of the existence and essence in the views of Thomas of Sutton

**Keywords:** Thomas of Sutton, Godfrey of Fontaines, Thomism, essence and existence

The aim of the article is to present an evolution of views of Thomas of Sutton concerning the problem of essence and existence, and also to trace the impact of views of Giles of Rome on this issue. Based on selected works of Thomas of Sutton, this text outlines the problem of the difference between essence and existence, especially in opposition to the views of Godfrey of Fontaines, who identified the existence of being with the act of its creation.

Moreover, Thomas of Sutton should be considered one of the most faithful

disciples of St. Thomas Aquinas. Although Thomas of Sutton used the language of Giles of Rome, he accurately grasped the idea of Thomas Aquinas. It therefore becomes clear that the dispute, which arose between Thomas of Sutton and Godfrey of Fontaines over proper description of existence and creation, was a consequence of their different understanding of essence and existence in created beings.